



# Andrzej Aksamitowski

## Ministrowie spraw wojskowych II RP i ich działalność polityczno-wojskowa w okresie poprzedzającym i w czasie zamachu majowego<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

Opracowanie ukazuje sylwetki trzech kolejnych ministrów w ważnym dla dziejów II Rzeczypospolitej okresie przygotowań i w trakcie wydarzeń znanych jako „przewrót” lub „zamach majowy Józefa Piłsudskiego”. W tym trudnym dla wewnętrznej sytuacji Polski czasie funkcje kierowników Ministerstwa Spraw Wojskowych pełnili kolejno: Stefan Majewski (20–27 XI 1925), Lucjan Żeligowski (27 XI 1925–5 V 1926), Juliusz Tarnawa-Malczewski (10–14 V 1926). Sprawa jest o tyle interesująca, że podejmowane w tym okresie decyzje kadrowe, szczególnie kiedy ministrem został Lucjan Żeligowski („człowiek Marszałka” i przeciwnik polityczny ówczesnych władz), miały ogromne konsekwencje w toku przygotowywania przewrotu wojskowego, a po zamachu zaowocowały konsekwencjami wobec przedstawicieli prawowitego rządu polskiego i Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego.

---

<sup>1</sup> Tekst pierwotnie został opublikowany w zbiorze materiałów pokonferencyjnych: *Ministrowie Spraw Wojskowych 1918–1944. Z badań nad polityką wojskową Polski*, red. M. Jabłonowski, Pułtusk 2005, s. 141–160.

## Generał Stefan Majewski (20–27 XI 1925)

W listopadzie 1925 r. na skutek niekorzystnej sytuacji ekonomicznej Polski<sup>2</sup> doszło do zmian politycznych, w wyniku których 13 listopada premier Władysław Grabski wraz z rządem podał się do dymisji. Fotel ministra spraw wojskowych opuścił wówczas gen. Władysław Sikorski. Przez kolejne sześć dni w Rzeczypospolitej nie było ani rządu, ani ministra zajmującego się obroną kraju. Zgodnie z ustawą zasadniczą i właściwymi przepisami prawa wyznaczenie kolejnego ministra leżało w gestii nowego premiera w porozumieniu z prezydentem. Jednak jesienią 1925 r. do ważnych decydentów w tej sprawie należał także, pozostający „poza polityką” – Józef Piłsudski.

Toczący się od pewnego czasu spór pomiędzy marszałkiem a wyższymi oficerami i generałami, którzy nie chcieli się podporządkować jego woli, coraz bardziej się zaostbrał<sup>3</sup>. Marszałek Józef Piłsudski i jego zwolennicy, korzystając z zupełnej bezkarności, atakowali byłych i obecnych ministrów spraw wojskowych<sup>4</sup>, obniżając ich pozycję oraz prestiż urzędu. Kryzys w resorcie spraw wojskowych 14 listopada został dodatkowo pogłębiony przez niezapowiedziane pojawienie się marszałka Józefa Piłsudskiego w siedzibie prezydenta Rzeczypospolitej prof. Stanisława Wojciechowskiego. Marszałek Piłsudski przedstawił prezydentowi w Belwederze napisane w formie ultimatywnej ostrzeżenie „przed pominięciem interesów moralnych armii polskiej w rozważaniach przy rozwiązaniu obecnego kryzysu”. Krytykował byłych już ministrów spraw wojskowych, gen. Stanisława Szeptyckiego i gen. Władysława Sikorskiego, wysuwając wobec nich zarzuty, iż „doprowadzają do coraz silniejszego rozdrażnienia w wojsku”. Prawa do takiego *dictum* wobec prezydenta państwa nie miał nikt w II Rzeczypospolitej, a zachowanie Piłsudskiego wynikało z jego najwyższej rangi w wojsku i zasług dla kraju. Tak również traktowano go w Belwederze. To zachowanie marszałka, określane jako demonstracja, osłabiło pozycję prezydenta kraju, jak również odchodzącego z urzędu generała Sikorskiego. Tym samym Piłsudski otwierał sobie niczym niehamowaną możliwość decydowania o wyborze „swojego człowieka” na stanowisko ministra spraw wojskowych w nowym rządzie. Uprawianie od 1923 r. propagandy „o osieroconej armii” miało wkrótce przynieść pożądane efekty.

Sytuacja polityczna w kraju była na tyle rozchwiana, że sprzyjało to demonstracjom. Następnego dnia (15 listopada 1925 r.) odbyła się w Sulejówku manifestacja około siedmiuset<sup>5</sup> oficerów. Było to wystąpienie poparcia dla marszałka, urządzone w siódmą rocznicę powrotu J. Piłsudskiego z Magdeburga. Podczas tej manifestacji gen. Gustaw Orlicz-Dreszer niedwuznacznie nawoływał marszałka do włączenia się w życie polityczne kraju<sup>6</sup>. Jak oceniają historycy, w drugiej połowie 1925 r. marszałek

<sup>2</sup> Wpływ na złą sytuację ekonomiczno-społeczną kraju miała m.in. reforma złotego i niemiecka wojna celna, a w kwestiach politycznych – sprawa konferencji w Locarno, która osłabiła sojusz z Francją.

<sup>3</sup> Jedną z przyczyn była kwestia zapisów w projekcie organizacji naczelnych władz wojskowych przygotowanym przez gen. W. Sikorskiego i przyjętym przez Radę Ministrów 10 marca 1924 r. Zapis był odmienny od tego, jaki proponował marszałek Piłsudski.

<sup>4</sup> Gen. Stanisław Szeptycki był ministrem spraw wojskowych w rządzie Wincentego Witosa, a gen. Władysław Sikorski w odchodzącym właśnie rządzie Stanisława Grabskiego. Ponadto atakowani, „w mało wybrednej formie i nierzetelnej treści”, byli także: gen. Stanisław Szeptycki, gen. Tadeusz Jordan Rozwadowski, gen. Stanisław Haller i gen. Marian Kukiel; zob.: J. Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956, s. 16.

<sup>5</sup> Według literatury grupa oficerów liczyła od 400 do 1000 osób.

<sup>6</sup> Generał mówił o „bólach i trwogach wraz z nędzą zaglądających do naszych domów” nakłaniał marszałka do aktywno-

Piłsudski nie miał jeszcze skonkretyzowanych planów, chociaż przygotowywał sobie grunt do przyszłych działań poprzez umieszczanie na najważniejszych stanowiskach w armii oddanych sobie generałów. Armia miała stanowić ważny (jeżeli nie najważniejszy) czynnik nadchodzących zmian w kraju. W listopadzie 1925 r. zaproponował gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu miejsce szefa Sztabu Generalnego po gen. Stanisławie Hallerze, który miał być zwolniony. Generał Sosnkowski odmówił, być może dlatego, że nie otrzymał od marszałka Piłsudskiego informacji o celu takiej propozycji<sup>7</sup>.

Wydarzenia pod willą w Sulejówku miały jednak wpływ na szereg decyzji kadrowych w armii i odsuwanie piłsudczyków „na prowincję”<sup>8</sup>. W napiętej atmosferze politycznej kraju, 20 listopada 1925 r., premierem rządu Rzeczypospolitej Polskiej został hr. Aleksander Skrzyński<sup>9</sup>, dotychczasowy minister spraw zagranicznych (w rządzie W. Grabskiego). W nowej Radzie Ministrów rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 listopada 1925 r. gen. Stefanowi Majewskiemu poruczono „kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych”<sup>10</sup>.



Generał dywizji Stefan Majewski

---

ści (i obecności) w działaniach, gwarantując, że „niesiemy ci, prócz wdzięcznych serc i pewne w zwycięstwach zaprawione szable”, cyt. za: K. Popiel, *Generał Sikorski w mojej pamięci*, Warszawa 1983, s. 53; zob. też A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 22.

<sup>7</sup> M. Pestkowska, *Kazimierz Sosnkowski*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995, s. 65.

<sup>8</sup> Między innymi gen. Gustawa Orlicza-Dreszera już następnego dnia (16 listopada) gen. W. Sikorski przeniósł do Poznania, a komendantem garnizonu Warszawa został płk Władysław Anders (z byłego Korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego).

<sup>9</sup> Rząd A. Skrzyńskiego tworzyła koalicja Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i Polskiej Partii Socjalistycznej. Premier zachował piastowaną w poprzednim rządzie tekę ministra spraw zagranicznych, a Władysław Raczkiewicz pozostał ministrem spraw wewnętrznych, skarbem państwa zajął się Jan Zdziechowski, resort sprawiedliwości objął Stefan Piechocki, oświaty – Stanisław Grabski, rolnictwa – Władysław Kiernik, reformy rolne – Józef Radwan, pracę i opiekę społeczną przyjął Bronisław Ziemięcki, roboty publiczne – Jędrzej Moraczewski.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej [dalej: Prezydenta RP], Dziennik Personalny [dalej: Dz. Pers.], nr 126 z 26 listopada 1925 r., s. 683; rozporządzenie podpisał prezydent RP i prezes Rady Ministrów.

Generał Stefan Majewski<sup>11</sup> sprawujący urząd jako kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych pełnił obowiązki przez tydzień (od 20 do 27 listopada 1925 r.). W tym okresie z przyczyn oczywistych nie mógł wywrzeć większego wpływu na kwestie związane z polityką wojskową, działalnością ustawodawczą dotyczącą tego resortu oraz planami modernizacji armii i jej budżetem. Wyznaczenie gen. Majewskiego na kierownika, a nie na ministra spraw wojskowych, wskazywało na czasowe objęcie przez niego tego stanowiska. Wyraźnie brakowało premierowi i prezydentowi wiążących decyzji co do osoby generała, który miał obsadzić ten resort.

Jednak jako kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Majewski podjął pewne decyzje personalne. Ostatniego dnia urzędowania (26 listopada) ukazało się rozporządzenie<sup>12</sup>, na mocy którego powołał gen. Kazimierza Sosnkowskiego, gen. Jana Romera i gen. Władysława Sikorskiego na członków Rady Wojennej (na okres roku). Tym samym rozporządzeniem powierzył gen. Eugeniuszowi Pogorzelskiemu, z Oficerskiego Trybunału Orzekającego, czasowe pełnienie obowiązków Szefa Administracji Armii<sup>13</sup>. Stanowisko to miało ogromne znaczenie podczas mobilizacji, zaopatrywania i ruchów wojsk<sup>14</sup>.

Sytuacja w kraju i wokół zmiany rządu była o tyle specyficzna, że do konsultacji w jego tworzeniu zaproszono Józefa Piłsudskiego, który formalnie nie miał do tego żadnych prawnych „delegacji”. Należało w takiej sytuacji przewidzieć, że gen. Majewski, bez poparcia Piłsudskiego, nie zostanie ostatecznie ministrem w nowym rządzie. Sam gen. Majewski miał tego świadomość, ponieważ skierował do swoich przełożonych prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska. Można przypuszczać, że marszałek potrzebował człowieka oddanego i gotowego wykonać najtrudniejszy nawet rozkaz<sup>15</sup>.

## Generał Lucjan Żeligowski (27 XI 1925–5 V 1926)

21 listopada (tj. w drugim dniu urzędowania gen. Majewskiego na stanowisku kierownika MSWojsk.) u prezydenta odbyła się narada, w której uczestniczył premier, Józef Piłsudski, Józef i Stanisław Hallerowie oraz Stefan Majewski. Założeniem tego spotkania było ustalenie kandydata do objęcia teki ministra spraw wojskowych. Najważ-

<sup>11</sup> Stefan Majewski, ur. 10 VIII 1884 r. w Podniestrzanach (pow. Żurawno), generał dywizji WP (od 1 VI 1919); studia odbył w Wiedniu w Akademii Wojskowo-Technicznej i Szkole Sztabu Generalnego. Od 1914 r. dowodził 12 pułkiem strzelców; następnie 44 Brygadą Górską (1915–1916) oraz 57 Brygadą Piechoty (1918); w WP od grudnia 1918 r. w stopniu generała porucznika; w wojnie 1920 r. był m.in. dowódcą 1 i 7 Armii; od lipca 1920 r. pozostawał w dyspozycji Naczelnego Dowództwa WP; od 1 sierpnia 1921 r. był przewodniczącym Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Od 31 grudnia 1921 r. do kwietnia 1924 – dowódca OK. Nr IV Łódź, a następnie szef Administracji Armii. W maju 1926 r. czasowo pełnił obowiązki generalnego inspektora kawalerii; po zamachu majowym (31 sierpnia 1926 r.) przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł 31 stycznia 1944 r. w Stonawach (Wielkopolska).

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych [dalej: MSWojsk.] (O.V. L.37861.G 1925), Dz. Pers., nr 126, z 26 listopada 1925 r., s. 684.

<sup>13</sup> Rozporządzenie (O.V. L.37552.G 1925), *ibidem*, s. 686. Gen. S. Majewski podpisywał swoje rozporządzenia jako „Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych”.

<sup>14</sup> Ponieważ gen. S. Majewski wcześniej piastował to stanowisko, liczył na to, że po zdaniu obowiązków kierownika MSWojsk. powróci do administrowania armią.

<sup>15</sup> Wedle ocen generalicji polskiej, dokonanej przez marszałka Piłsudskiego jeszcze w 1922 r. gen. S. Majewski nie posiadał cech dowódczych, a sprawnie działał jedynie jako administrator armii; zob.: M. Cieplewicz, *Generałowie polscy w opinii J. Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” [dalej: WPH] 1966, nr 1, s. 325.

niejszym zaś jego celem było wysondowanie, jakich lub jakiego kandydata na ministra spraw wojskowych wysunie Józef Piłsudski. Marszałek wygłosił oświadczenie oceniające sytuację w państwie, stając jednocześnie w obronie armii. Jako kandydatów na ministrów zakwalifikował generałów: Lucjana Żeligowskiego, Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, Leona Berbeckiego oraz Leonarda Skierskiego. Ostatecznie za „sugestią” i niejako z poręczenia J. Piłsudskiego stanowisko ministra spraw wojskowych powierzono uczestnikowi manifestacji w Sulejówku – gen. Lucjanowi Żeligowskiemu<sup>16</sup>. Tak więc już w drugim dniu urzędowania gen. Majewskiego zapadły decyzje o zmianie na stanowisku szefa resortu spraw wojskowych. 27 listopada 1925 r. do gen. Stefana Majewskiego skierowano pismo<sup>17</sup>, w którym czytamy: „Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z poruczonego Mu kierownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych”. W tym samym Dzienniku Personalnym zamieszczono drugie pismo skierowane „Do Pana Lucjana Żeligowskiego, Generała Broni, Inspektora Armii II”, w którym to dokumencie widnieje zapis o mianowaniu go ministrem spraw wojskowych<sup>18</sup>. Zwolnienie (gen. Majewskiego) i nową nominację (gen. Żeligowskiego) podpisał prezydent RP – Stanisław Wojciechowski i Prezes Rady Ministrów – Aleksander Skrzyński. Analizując politykę wojskową i personalną ministra L. Żeligowskiego, należy stwierdzić, że była ona od początku podporządkowana planom i celom marszałka Piłsudskiego. Trudno mówić o szeroko zakrojonej polityce wojskowej w okresie pięciu miesięcy urzędowania, a ponadto nie tylko nad gen. Żeligowskim, ale także nad Radą Ministrów i prezydentem, rozciągała się „presja marszałka” przygotowującego w tajemnicy zamach stanu. Natomiast ważną rolę odgrywał nowy minister w sprawach przesunięć personalnych. Przeprowadzone przez niego ruchy kadrowe przygotowywały i zabezpieczały marszałkowi lojalne działania na szczeblach centralnych sił zbrojnych. 14 grudnia 1925 r., przychylając się do prośby gen. S. Majewskiego, zwolniono go z zajmowanego stanowiska szefa administracji armii. Na jego miejsce wyznaczono, związanego z marszałkiem, gen. Daniela Konarzewskiego<sup>19</sup>, który pełnił jednocześnie funkcję wiceministra<sup>20</sup>. Już dwa dni później gen. L. Żeligowski swoją postawą, ignorującą propozycje gen. S. Hallera, doprowadził do jego usunięcia z zajmowanego stanowiska szefa Sztabu Generalnego<sup>21</sup>. 16 grudnia 1925 r. szefem Sztabu został gen. Edmund Kessler<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, Warszawa 1989, s. 188; M. Pestkowska, *Kazimierz Sosnkowski...*, op. cit., s. 65; M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 320; J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 8, Warszawa 1937, s. 258; *Jak doszło do wojny domowej i przewrót majowy*, oprac. M. Pietrzak, „Kwartalnik Historyczny” 1959, z. 1, s. 133. Lucjan Żeligowski (1865–1947); generał broni; od 1885 w wojsku rosyjskim; dowódca brygady w I Polskim Korpusie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego; od kwietnia 1919 r. powrócił do Polski na czele 4 Dywizji Strzelców (10 DP); w 1920 r. zajął Wilno i utworzył tzw. Litwę Środkową; w latach 1925–1926 minister spraw wojskowych; Inspektor Armii; w 1927 r. przeszedł w stan spoczynku; od 1935 r. poseł na sejm RP; zmarł w Londynie. Autor pracy *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*.

<sup>17</sup> Pismo skierowano „Do Pana Stefana Majewskiego, Generała Dywizji”; Dz.Pers., nr 129, Warszawa, 1 grudnia 1925 r.

<sup>18</sup> Pismo do gen. Lucjana Żeligowskiego, *ibidem*.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP, Dz.Pers., nr 135, z 22 grudnia 1925 r., s. 733.

<sup>20</sup> Z. Cieślowski, *Tajemnice śledztwa K1042/27*, Warszawa 1979, s. 71.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 16 grudnia 1925 r. Dz. Pers., nr 139, z 30 grudnia 1925 r.; Gen. Stanisław Haller zwracał ministrowi uwagę na sytuację w wojsku i zmierzał do ukrócenia rozwijającej się konspiracji. Tymczasem minister ułatwiał jej postępy, co ostatecznie doprowadziło do napisania prośby o dymisję, która została przyjęta.

<sup>22</sup> Dotychczas w literaturze przedmiotu obowiązywała teza, iż gen. Haller był urlopowany, co nie jest zgodne z rozkazami personalnymi Prezydenta RP.



Generał broni Lucjan Żeligowski

Kolejnym posunięciem kadrowym było pozbycie się z Warszawy gen. Władysława Sikorskiego przez mianowanie go, 21 grudnia 1935 r., dowódcą Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie<sup>23</sup>. Jednocześnie gen. Juliusza Malczewskiego, przychylnego marszałkowi, mianowano dowódcą O.K. nr I w Warszawie.

Na niższych stanowiskach również następowały zmiany. Pozostającego dotychczas w dyspozycji kadrowej ministra: 28 grudnia wyznaczono gen. Mieczysława Norwida-Naugebauera na I zastępcę szefa administracji armii<sup>24</sup>, a odesłanego do Poznania gen. Gustawa Orlicza-Dreszera mianowano dowódcą 2. Dywizji Kawalerii w Warszawie<sup>25</sup>. W grudniu nastąpiły także zmiany na stanowisku szefa artylerii O.K. nr III – Grodno, na które minister mianował płk. Józefa Karola Luberadzkiego<sup>26</sup>. Duży ruch kadrowy dał się zauważyć również w korpusie oficerów sądowych<sup>27</sup>. Był to krok niezbędny, ponieważ niemal natychmiast po dokonaniu przewrotu marszałek Piłsudski przystąpił do akcji sądowej przeciwko swoim opozycjonistom.

<sup>23</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP, Dz.Pers., nr 135, z 22 grudnia 1935 r., s. 734.

<sup>24</sup> Rozporządzenie MSWojsk. Dz. Pers., nr 137, z 28 grudnia 1935 r.

<sup>25</sup> Dokonano wymiany dowódców, przesuując gen. Józefa Sawickiego (I) dotychczasowego dowódcę 2. Dywizji Kawalerii na stanowisko równorzędne w 3. Dywizji Kawalerii w Poznaniu. Rozporządzenie MSWojsk. Dz.Pers., nr 140, z 31 grudnia 1935 r., s. 759.

<sup>26</sup> Rozporządzenie MSWojsk. Dz.Pers., nr 130, z 9 grudnia 1935 r., s. 705.

<sup>27</sup> Rozporządzenie MSWojsk. Dz.Pers., nr 136, z 23 grudnia 1935 r. J. Piłsudski 20 maja 1926 r. zażądał od Naczelnego Prokuratora Wojskowego – gen. Józefa Dańca i od Prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego – gen. Jakuba Krzemieńskiego dostarczenia spisu spraw „czy karnych, czy honorowych” przeciwko generałom: Sikorskiemu, Żymierskiemu, Jaźwińskiemu, Rozwadowskiemu, Zagórskiemu i Malczewskiemu. Szczególnie „trzymani pod aresztem” mieli być generałowie Rozwadowski, Zagórski i Jaźwiński.

Do ważnych przesunięć personalnych należało także zwolnienie w marcu 1926 r. ze stanowiska szefa Departamentu IV<sup>28</sup> gen. Włodzimierza Zagórskiego i oddanie go do dyspozycji szefa administracji armii<sup>29</sup>. W ocenie wielu polityków i historyków<sup>30</sup> gen. L. Żeligowskiego umieszczono w rządzie, aby umożliwić marszałkowi Piłsudskiemu przygotowanie i przeprowadzenie „zamachu majowego”<sup>31</sup>.

Na gen. L. Żeligowskim zaciążyło na wiele lat odium i oskarżenia o udział w przygotowaniach zamachu<sup>32</sup> na legalne władze II RP. Polityka kadrowa ministra całkowicie to potwierdzała. W styczniu 1926 r. przed konsekwencjami tych zmian przestrzegał poseł Stefan Dąbrowski, pisząc, że społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia tych posunięć w armii i ich ukrytej myśli<sup>33</sup>. Jest jednak wielce zastanawiające i wątpliwe, czy gen. L. Żeligowski był aktywnym uczestnikiem spisku. Generał zapisał w swoich notatkach: „Nie brałem w niej [rewolucji 1926 r.] żadnego udziału. Nie wiedziałem, że się zacznie. Była skryta ode mnie, aczkolwiek byłem ministrem wojny. I dobrze zrobiono, bo bym się na nią nie zgodził”<sup>34</sup>. Uważał, że wojna domowa to coś tragicznego i wstrętnego.

Dokonując oceny tej postaci, należy stwierdzić, że był to uczciwy i prawy człowiek<sup>35</sup>. Z pewnością „sercem i umysłem” oddany marszałkowi, co wcale nie oznacza, że oddany piłsudczykom, którzy stali się według niego „kliką u władzy”<sup>36</sup>. W pozostawionych przez generała notatkach czytamy, że sejm bardzo ostro występował przeciwko niemu, postrzegając go jako „najgorętszego zwolennika marszałka”, chociaż generał – co zresztą sam podkreśla – jako minister wojny miał także szereg innych obowiązków.

W obszarze polityki wewnętrznej L. Żeligowski stał na stanowisku, że powrót marszałka Józefa Piłsudskiego do służby czynnej i polityki jest koniecznością państwową.

<sup>28</sup> Był to Departament Wojsk Technicznych i Kolejowych.

<sup>29</sup> Rozporządzenie MSWojsk. Dz. Pers., nr 14, z 22 marca 1926 r., s. 93.

<sup>30</sup> Polityka personalna gen. Żeligowskiego spotkała się z ostrą krytyką prasy endeckiej.

<sup>31</sup> L. Żeligowski jawi się jako „generał do zadań specjalnych” J. Piłsudskiego. Pierwszym jego zadaniem był „spontaniczny bunt”, który spowodował zagarnięcie Wilna dla Polski. Drugie – realizował jako minister, przygotowując w armii grunt pod „zamach stanu”.

<sup>32</sup> Szerzej o roli gen. L. Żeligowskiego w związku z zamachem majowym, zob.: A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1968, s. 308–340; A. Belcikowska, *Wyprawy majowe w Warszawie 11 maj–16 maj 1926*, Warszawa 1926, s. 5–31; M. Eckert, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa 1990, s. 175–184; A. Garlicki, *Przewrót majowy*, op. cit., s. 22 i n.; idem, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 303–402; W. Jarno, *Bunt garnizonu łódzkiego w maju 1926 r.*, „Mars” 2002 [Warszawa – Londyn], t. 12, s. 19–44; M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1983, s. 245 i nast.; *Zbiór dokumentów Komisji Likwidacyjnej gen. L. Żeligowskiego po zamachu majowym*, zob.: A. Garlicki, P. Stawecki, *Przewrót wojskowy w Polsce w 1926 r. Wybór dokumentów*, WPH 1977, nr 2, cz. 1, s. 229–264; WPH 1978, nr 1, cz. 2, s. 218–273.

<sup>33</sup> „Warszawianka” 1926, nr 15.

<sup>34</sup> Piszę o tym m.in. P. Stawecki we wprowadzeniu do artykułu *Z notatek gen. Lucjana Żeligowskiego*, WPH 1969, nr 2, s. 387, oraz generał w cytowanych notatkach (s. 394).

<sup>35</sup> Takie walory dostrzegał w osobie Żeligowskiego sam Piłsudski; M. Ciepłowicz, *Generałowie polscy w opinii...*, op. cit., s. 330–331.

<sup>36</sup> Gen. L. Żeligowski oburzony nominacją gen. E. Rydza-Śmigłego na marszałka jesienią 1936 r. wyraził wprost swoje oburzenie przed prezydentem Ignacym Mościckim. Stwierdził, że nominacja odbyła się wbrew woli wyrażonej przed śmiercią przez Józefa Piłsudskiego, który stał na stanowisku (o czym wiedzieli wszyscy zainteresowani we władzach państwa i armii), że „Polska w okresie pokoju nie będzie miała marszałka”. Od czasu wyrażenia tej krytyki rozpoczęła się nagonka na gen. Żeligowskiego. Dopelnienie ataku sanacji na osobę L. Żeligowskiego nastąpiło po sprzeciwie wyrażonym w sejmie RP, gdzie generał po opuszczeniu armii był od 1935 r. posłem. L. Żeligowski uznął za niezgodny z konstytucją ókólnik premiera gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego uznający Edwarda Rydza-Śmigłego za drugą po prezydencie osobę w państwie; zob.: M. Romeyko, *Przed i po...*, op. cit., s. 276; P. Stawecki, *Z notatek...*, op. cit., s. 394.

Jako minister starał się ten powrót umożliwić, jak sam podkreślał, czynił to „na drodze legalnej”<sup>37</sup>. Powtórzył to w piśmie do prezydenta RP, datowanym na 14 maja 1926 r., kiedy zaatakowany przez przeciwników o nielojalność służbową wobec rządu poprosił o zwolnienie ze służby czynnej.

W sferze działalności ustawodawczo-parlamentarnej gen. L. Żeligowski popierał propozycje marszałka Piłsudskiego w kwestiach dotyczących struktur najwyższych władz wojskowych. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 4 maja 1926 r. projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa<sup>38</sup> przygotowany w MSWojsk. minister L. Żeligowski przesłał z prośbą o wniesienie pod obrady sejm RP. W tej koncepcji Naczelnym Wodzem miał być Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, który ponadto zakresem kompetencji dominował nad ministrem spraw wojskowych<sup>39</sup>. Jednocześnie wycofano projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych z 14 marca 1924 r., wraz z późniejszymi uzupełnieniami, przygotowany przez gen. W. Sikorskiego w okresie sprawowania przez niego obowiązków ministra. Wycofanie tej ustawy uzasadniono tym, że jej brzmienie „nie odpowiada poglądom obecnego Rządu na sposób, w jaki zagadnienie organizacji władz obrony Państwa, a w szczególności naczelnych władz wojskowych winno być rozwiązane”<sup>40</sup>. W zakresie działalności kierowniczych władz wojskowych projekt ustalał kompetencje Prezydenta RP, Ministra Spraw Wojskowych i Generalnego Inspektora Wojska. Przewidywał także (jak projekt z 1924 r.) utworzenie instytucji o nazwie Rada Obrony Państwa. Miał to być organ inicjatywy i opiniowania dla rządu, na czele z Prezydentem, zajmujący się przygotowaniem kraju do wojny<sup>41</sup>.

Jako minister i Inspektor Armii gen. Lucjan Żeligowski wykazywał aktywność w zakresie zmiany metod i form szkolenia wojsk. W swoich notatkach generał zapisał, iż jako minister dążył do „zapoczątkowania zmiany systemu całego życia i szkolenia armii”<sup>42</sup>. Był zwolennikiem i postulował prowadzenie szkolenia wojsk w polu, na obozach ćwiczebnych trwających wiele miesięcy. Bardzo negatywnie odnosił się do gier wojennych prowadzonych w budynkach lub na placach koszarowych. Uważał, że taka forma ćwiczeń niewiele wnosi do szkolenia wojsk, a zazwyczaj jest pusta i bez treści. Pisał, że „należy zrobić rewizję francuskich systemów” szkolenia, a „wszystkich dowódców zmusić do wyjścia w pole”<sup>43</sup>.

Pod koniec stycznia 1926 r. gen. L. Żeligowski przedstawił premierowi A. Skrzyńskiemu postulaty resortu w sprawie możliwych zmian w przewidywanej do odnowienia konwencji wojskowej z Rumunią. Gen. Żeligowski uważał, że Polska powinna dążyć do tego, aby sojusz z Rumunią gwarantował współdziałanie zbrojne na wypadek ewentualnego konfliktu na granicach wschodnich. Współdziałanie militarne miało nastąpić także w wypadku, gdyby ZSRR włączył się w spór, w którym stroną byłoby jedno z so-

<sup>37</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], kolekcja Lucjana Żeligowskiego, t. 27.

<sup>38</sup> Projekt MSWojsk. L. 9793 G. M. II z 4 maja 1925 r.; szerzej zob.: P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 206–213.

<sup>39</sup> Hasło „Żeligowski Lucjan”, oprac. K. Olejnik, [w:] *Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, Szczecin 2001, s. 470–471.

<sup>40</sup> Tekst „Uzasadnienia” do projektu ustawy MSWojsk. L. 9793 G. M. II z 4 maja 1925 r., druk 2442; zob. J. Piłsudski, *Pisma...*, op. cit., t. 8, s. XXVII–XXVIII.

<sup>41</sup> Zob. pismo ministra gen. L. Żeligowskiego do marszałka Senatu RP z 20 kwietnia 1926 r., AAN, kolekcja Lucjana Żeligowskiego, t. 26.

<sup>42</sup> P. Stawecki, *Z notatek...*, op. cit., s. 396.

<sup>43</sup> AAN, kolekcja Lucjana Żeligowskiego, t. 48.



jusznicych państw (Polska lub Rumunia). W przypadkach dotyczących sporów lub zażądań z innymi państwami minister uważał za wystarczające środki pozamilitarne obejmujące wsparcie pośrednie, które przewidywałyby tranzyt oraz pomoc materiałową lub ekonomiczną. Sytuacja Polski była o tyle złożona, że w lutym 1926 r. podjęto także rozmowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie paktu o nieagresji, co przy nieuregulowanej kwestii Besarabii<sup>44</sup> komplikowało układy z Rumunią.

Zgodnie z intencją gen. L. Żeligowskiego współpraca z Rumunią winna, obok umowy politycznej, obejmować zobowiązania wojskowe wyrażone w konwencji określającej zasady i formy pomocy zbrojnej obowiązujące obydwie strony<sup>45</sup>. Chcąc uniknąć ewentualnego zaskoczenia, Polska i Rumunia, poza iluzorycznymi gwarancjami Ligi Narodów, musiały zapewnić sobie współpracę dającą poczucie bezpieczeństwa. Wysłane propozycje i podjęte działania świadczyły o tym, że gen. L. Żeligowski dostrzegał konieczność utrzymania sojuszu z Rumunią, który przewidywano ująć w dwóch dokumentach (tajnej konwencji wojskowej oraz protokołu dodatkowego<sup>46</sup>). Pomimo wielu trudności natury politycznej w dniach od 19 do 26 marca w Bukareszcie rokowania w kwestiach wojskowych ostatecznie zamknięto i podpisano traktat gwarancyjny (wraz z aneksami) na kolejne pięć lat. W imieniu strony polskiej uczynili to poseł Józef Wielowieyski oraz gen. Stefan Majewski<sup>47</sup>. Obie strony w podpisanym dokumencie deklarowały „szanować wzajemnie i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz całość ich terytorium”, osiągnęły więc szerszą formułę współpracy niż w dokumencie konwencji z 1921 r.

Na przełomie 1925 i 1926 r., w okresie półroczna, kiedy gen. Żeligowski sprawował urząd ministra, kryzys polityczny i gospodarczy kraju nie wpływał pozytywnie na modernizację sił zbrojnych. Stan liczebny Wojska Polskiego wynosił w korpusie oficerów około 17 000 ludzi; podoficerów – od 34 800 do 36 500 oraz od 220 000 szeregowych, a wydatki wojskowe w armii były dość znaczne. Jeszcze w wyniku działań poprzednika na stanowisku ministra nastąpił wzrost zaopatrzenia armii w niezbędny sprzęt i wyposażenie. Postępowała także rozbudowa pomieszczeń dla wojska i zwiększenie zapasów mobilizacyjnych. Wzrosła także ilość sprzętu dla lotnictwa, które w 1926 r. posiadało więcej samolotów bojowych niż w kampanii 1919 r. Ponadto zakup francuskiego sprzętu artyleryjskiego spowodował wzrost stanu liczebnego dział (różnego kalibru) od 60 do 120%. Zwiększenie sprzętu i wyposażenia pod koniec 1925 r. osiągnęło poziom pozwalający Polsce na wystawienie 35 dywizji piechoty na stopie wojennej<sup>48</sup>. Jednak widoczne były także luki zwłaszcza w broni pancernej.

<sup>44</sup> Stosunki radziecko-rumuńskie były nieuregulowane ze względu na spór o Besarabię.

<sup>45</sup> P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 262; zob. też: M. Leczyk, *Z dziejów polsko-rumuńskiego sojuszu wojskowego 1926–1932*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 3, s. 44–45; idem, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934*, Warszawa 1976, s. 77 i n.

<sup>46</sup> Tajna konwencja wojskowa miała obejmować ogólne zasady współpracy wojskowej i formy współdziałania na wypadek wojny, precyzując dokładnie kwestię obustronnych przygotowań w okresie pokoju i napięcia politycznego. Protokół dodatkowy miał zawierać ramową współpracę Sztabów Generalnych obydwu państw w czasie pokoju; *ibidem*.

<sup>47</sup> Pełną informację z rokowań zawiera ściśle tajny „Raport polityczny nr 59 Poselstwa Polskiego w Rumunii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z 29 marca 1926 r., AAN, akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych, t. 6404; cyt. za: P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 263; zob. też *Traktat gwarancyjny między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Rumunii z 26 marca 1926 r.*, [w:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1, 1918–1932, red. T. Jędruszczak i M. Nowak-Kielbikowa, Warszawa 1989, s. 357.

<sup>48</sup> M. Ciepłowicz, *Uwagi o stanie armii gen. Władysława Sikorskiego w 100 rocznicę urodzin*, WPH 1981, nr 1, s. 177–178; P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 69.

W lutym 1926 r. armia dysponowała zaledwie 50 czołgami, podczas gdy do utworzenia pięciu batalionów tej broni potrzeba było 215 sztuk<sup>49</sup>.

Działania podejmowano także w innych płaszczyznach bezpieczeństwa kraju. W połowie 1925 r. rozpoczęto przygotowania do likwidacji obozów warownych. Pozabiorcze obiekty forteczne uważano niemal powszechnie za przestarzałe i nie spełniające wymagań obronnych. Dla ich modernizacji, poza pracami porządkującymi, nie uczyniono niczego. Ostatecznie do końca grudnia 1925 r. obozy warowne w dawnych twierdzach zostały zlikwidowane, co spowodowało konieczność zmian etatowych komend lokalnych<sup>50</sup>. Rozkazem Sztabu Generalnego z 15 grudnia 1925 r. (nr 14211/Org.) została wprowadzona instrukcja o organizacji dowództw obszarów warownych. Instrukcja zaczęła obowiązywać od 1 lutego 1926 r. Nowo utworzone dowództwa obszarów jako instytucje centralne zostały podporządkowane bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych<sup>51</sup>. Dowództwo obszarów warownych, od chwili powstania do początku lat trzydziestych, było wyższym dowództwem taktycznym. Utworzone obszary warowne<sup>52</sup> objęły trzy ważne politycznie i gospodarczo regiony kraju, których osłona wymagała rozbudowy systemu fortyfikacji stałych. Należały do nich: Obszar Warowny „Wilno”, Obszar Warowny „Katowice”<sup>53</sup> oraz Obszar Warowny „Gdynia”. Zagadnienie utrzymania przemysłowego regionu Śląska, dostępu do Bałtyku oraz obszaru Litwy Środkowej, które w ocenie władz wojskowych były szczególnie wrażliwe i narażone na wtargnięcie sił nieprzyjacielskich, stwarzało ważny problem w planowaniu polskich przygotowań obronnych. Utrzymanie tych rejonów miało gwarantować możliwość prowadzenia wojny oraz zapewnić łączność z sojusznikami.

Wiosną 1926 r. przystąpiono także do reorganizacji wojsk łączności z zamiarem ich decentralizacji. Sformowano wówczas trzy samodzielne bataliony łączności (5 baon – w Krakowie, 7 baon – w Poznaniu, 9 baon – w Brześciu nad Bugiem). Tym samym zlikwidowano pułki łączności, pozostawiając jedynie pułk radiotelegraficzny<sup>54</sup>.

Pod koniec 1925 r. podjęte zostały prace nad planami osłony i koncentracji na rok 1926–1927. Plan osłony składał się z części operacyjnej, planów pomocniczych<sup>55</sup>, planów transportów alarmowych osłony, planów wycofania, etapowej ochrony linii komunikacyjnych i obiektów stałych. Natomiast plan koncentracji obejmował: część operacyjną i plany pomocnicze<sup>56</sup> uzupełnione o plany transportów mobilizacyjnych i koncentracyjnych. Były to plany przygotowywane co roku zgodnie z harmono-

<sup>49</sup> Referat szefa Departamentu I MSWojsk z 13 lutego 1926 r., Centralne Archiwum Wojskowe [dalej CAW], Gabinet MSWojsk., sygn. I.300.1.401.

<sup>50</sup> Według Dzienników Rozkazów MSWojsk. oraz tajnych dodatków, ostatni zapis dotyczący obozu warownego informuje o nadaniu dowódcy Obozu Warownego „Wilno” „praw właściwego dowódcy w przedmiocie przestępstw...” (Dz.Rozk. nr 40, z 30 grudnia 1925 r., poz. 409). Po 30 grudnia 1925 r. w Dziennikach Rozkazów MSWojsk. nazwa „obóz warowny” nie występuje.

<sup>51</sup> Pismo Szefa Departamentu V Wojsk Technicznych, L.dz. 2886/26 Fort do Szefa Administracji Armii z 1 lutego 1926 r., CAW zespół akt Departamentu Technicznego MSWojsk. (dalej: Dep. Techn.) sygn. I.300.41.254.

<sup>52</sup> Komunikat dyslokacyjny sił zbrojnych, L. 7000/Org. Warszawa 1928 r., CAW.

<sup>53</sup> Często niezgodnie z dokumentami nazywany Obszarem Warownym „Śląsk”.

<sup>54</sup> Rozkaz wykonawczy ministra spraw wojskowych z 12 kwietnia 1926 r. o wprowadzeniu w życie nowej organizacji formacji ewidencyjnych łączności na stopie pokojowej, CAW DOK VIII, sygn. I.371.8.43.

<sup>55</sup> Planu pomocnicze w osłonie obejmowały działalność w zakresie: wznoszenia i modernizacji umocnień, przewidywania zniszczeń, użycia elementów niewojskowych w osłonie, obrony przeciwlotniczej, wywiadu, łączności i zaopatrywania.

<sup>56</sup> Planu pomocnicze w koncentracji obejmowały działalność w zakresie: użycia lotnictwa, obrony przeciwlotniczej, wywiadu, łączności i zaopatrywania.

gramem prac oddziałów Sztabu Generalnego, departamentów MSWojsk. oraz dowództw Okręgów Korpusów<sup>57</sup>.

Rozpoczęte jesienią 1925 r. prace planistyczne doprowadziły już na początku grudnia tego roku do opracowania planu etapowego „S” (na lata 1926–1927), który wraz z planem mobilizacji „S” został wprowadzony do użytku<sup>58</sup>. Plan etapowy „S” ustalał zadania i zasady działania wojsk etapowych w początkowym okresie wojny, tzn. w czasie koncentracji oraz działań osłonowych i wstępnych działań operacyjnych. Przygotowany został tak, że nie tracił swojej aktualności zarówno w przypadku konfliktu z Niemcami, czy też ze Związkiem Radzieckim, a także przy konieczności toczona wojny na dwa fronty<sup>59</sup>. Również w grudniu 1925 r. zamknięto ostatecznie prace nad planem ochrony linii komunikacyjnych i obiektów stałych na rok 1926–1927.

Mimo że krótki i politycznie trudny okres sprawowania urzędu nie pozwolił gen. Żeligowskiemu na zwiększenie wysiłku w sprawach planowania, rozwoju i rozbudowy armii, to dostrzegał on wielkie dysproporcje obronne Polski w stosunku do możliwości potencjalnych przeciwników<sup>60</sup>. Należy też zauważyć, że podległe ministrowi sztaby, służby i dowództwa konsekwentnie realizowały stojące przed nimi zadania. Znaczącą przeszkodą dla realizacji planów rozbudowy armii był zbyt mały budżet przewidywany dla sił zbrojnych<sup>61</sup>. Z tej przyczyny został m.in. okrojony przygotowywany w 1925 r. tzw. mały program morski, który z powodu finansowego kryzysu w kraju został znacznie okrojony. Zły stan polskiej Marynarki Wojennej w ściśle tajnym memoriale przedstawił w styczniu 1926 r. ministrowi Żeligowskiemu kmdr Jerzy Świrski<sup>62</sup>. Uzasadniał on konieczność budowy bazy morskiej i zamówienia oraz zakupu we Francji nowych okrętów wojennych. Skutkiem tych działań było przyjęcie przez rząd do realizacji wiosną 1926 r. programu morskiego<sup>63</sup>.

Niewątpliwie planowane i podejmowane próby rozbudowy i modernizacji armii realizowane w okresie sprawowania funkcji ministra przez gen. Żeligowskiego świadczą o jego zdolnościach organizatorskich, które ujawnił wcześniej jako dowódca dywizji na froncie wojny 1920 r. i później jako inspektor armii. Jednak mimo wielu wysiłków podejmowanych przez organy i instytucje podlegające ministrowi przemysł zbrojeniowy na przełomie lat 1925 i 1926 nie był w stanie rozwinąć produkcji na większą skalę. W ocenie i prognozach Oddziału I Sztabu Generalnego w 1926 r. polski przemysł nie mógł w pełni zabezpieczyć polskiej armii pod względem materiałowym w przypadku zagrożenia wojennego i wojny<sup>64</sup>.

<sup>57</sup> T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–1926*, Toruń 2002, s. 126.

<sup>58</sup> Autorem planu był ppłk Jan Sadowski z oddziału I Sztabu Generalnego; zob. P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 72–74.

<sup>59</sup> Pismo Oddziału IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej L. 4083/W z 24 września 1925 r., dotyczące terminów i zakresu prac nad planem osłony i koncentracji na rok 1926–1927, CAW, Oddz. IV Szt. Gen. Plan etapowy „S 26/27” L. 4020/IV Etap. z 7 grudnia 1925 r., CAW, GISZ, sygn. I.302.8.4.

<sup>60</sup> AAN, kolekcja Lucjana Żeligowskiego, t. 26.

<sup>61</sup> P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 75.

<sup>62</sup> Memoriał kmdr J. Świrskiego, ściśle tajny, L. 330/26 OrgMob., z 7 stycznia 1926 r.; AAN, kolekcja Lucjana Żeligowskiego, t. 26; zob. też: M. Ciepłowicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926 (organizacja, wyposażenie, wyszkolenie)*, Warszawa (WIH) 1985, s. 316; T. Kośmider, *Planowanie wojenne...*, op. cit., s. 57–58; P. Stawecki, *Polityka...*, op. cit., s. 95–97.

<sup>63</sup> Szerzej zob.: S. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939. Problemy prawne i ekonomiczne*, Gdynia 1966.

<sup>64</sup> Według ówczesnych analiz przemysł zbrojeniowy mógł zrealizować tylko: 7,2% karabinów; 11,5% amunicji do karabinów; 32,4% amunicji artyleryjskiej do dział kalibru 75 mm; 13% – do dział kalibru 100 mm; 41,8% – do dział kalibru

Generał Lucjan Żeligowski był człowiekiem wielkiej uczciwości i miał nieposzlakowaną opinię. Należy też zauważyć jego lojalną postawę wobec marszałka, który przecież desygnował jego osobę na stanowisko ministra. Dla wszystkich oficerów i żołnierzy (szczególnie z najbliższego otoczenia) mógł być wzorem do naśladowania. W okresie sprawowania władzy na stanowisku ministra gen. Żeligowski zwracał uwagę na wychowanie patriotyczne, co przejawiało się m.in. dbałością o zachowanie tradycji wojskowych. Wyrazem tych działań było m.in. zatwierdzanie odznak pamiątkowych dla jednostek, np.: 18., 22. pułku piechoty, 27. pułku ułanów, 17. i 26. pułku artylerii polowej, frontu pomorskiego, a także Związku Oficerów Rezerwy<sup>65</sup>. W grudniu 1925 r. minister podpisał też rozkaz w sprawie opracowywania, według nakazanego wzorca, historii poszczególnych pułków Wojska Polskiego<sup>66</sup> oraz zalecił, aby „cenne wydawnictwo” dr. Mieczysława Orłowicza pt. „I polski rocznik sportowy”, ukazujące w 6 częściach organizację i osiągnięcia sportu światowego i polskiego, stało się dostępne dla referentów, klubów sportowych oraz bibliotek wojskowych<sup>67</sup>.

Program działań gen. L. Żeligowskiego przewidywał powrót do władzy marszałka Piłsudskiego i dzisiaj można dostrzec fakt, iż zasadniczą przyczyną niezgody stał się spór o organizację najwyższych władz wojskowych. Kwestia zwiększenia uprawnień przewidzianych dla Prezydenta czy dla Naczelnego Wodza<sup>68</sup> stała się w konsekwencji podstawą dla upolitycznienia armii i dokonania jej podziału na część rządową (działającą zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej) i piłsudczykowską (łamiącą prawo zamachem stanu)<sup>69</sup>. Dyktatorskie zapędy Józefa Piłsudskiego i jego chęć ratowania kraju nie zostały w przyszłości potwierdzone przez działania zmierzające do wzmocnienia bezpieczeństwa państwa, lecz raczej przez prowadzenie walki z przeciwnikami politycznymi, niezgodnie z zasadami obowiązującymi w państwie demokratycznym (proces Centrolewu, obozy w Brześciu i Berezie Kartuskiej).

Wiosną 1926 r. nasiliła się w prasie piłsudczykowskiej propaganda akcentująca: „poczucie zagrożenia faszystowskim zamachem prawicy, brak wiary w możliwości dalszego funkcjonowania systemu parlamentarnego, coraz powszechniejsze przekonanie, że potrzebna jest sanacja moralna i gospodarcza”<sup>70</sup>. Tak prowadzona propaganda posłużyła konsolidacji zaplecza społecznego dla przejęcia władzy. Napiętą sytuację pogorszyła jeszcze wiadomość o wycofaniu się z koalicji rządowej przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, w wyniku czego 5 maja 1926 r. do dymisji podał się rząd Aleksandra Skrzyńskiego.

Tymczasem już 18 kwietnia 1926 r. minister spraw wojskowych gen. L. Żeligowski nakazał koncentrację wybranych oddziałów w rejonie Rembertowa w celu przeprowa-

105 mm; 17% – do dział kalibru 155 mm; 16,8% płatowców; 7,5% trotylu w całości na potrzeby działań wojennych przez okres miesiąca; odpis Referatu Oddziału I Szt. Gen., L. 133/Mob. z lutego 1926 r., cyt. za: T. Kośmider, *Planowanie wojenne...*, op. cit., s. 186–187.

<sup>65</sup> Zob. Dzienniki Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych za okres od 10 grudnia 1925 r. do 20 kwietnia 1926 r.

<sup>66</sup> Za wzór do przygotowania opracowań wskazano pracę kpt. T. Pawlika, *Historia 52 pułku strzelców kresowych*; zob.: Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 10 grudnia 1925 r., nr 39, poz. 386, s. 451.

<sup>67</sup> Dziennik Rozkazów MSWojsk. z 30 grudnia 1925 r., nr 40, poz. 400, s. 457.

<sup>68</sup> Szeroko kwestie te przedstawia P. Stawewski, *Polityka...*, op. cit., s. 182 i n.

<sup>69</sup> Celną opinię na temat armii wplątanej w politykę wyraził w tym czasie marszałek Sejmu RP Ignacy Daszyński, który stwierdził, iż „politykująca armia jest nieszczęściem własnego narodu”.

<sup>70</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 319.

dzenia ćwiczeń (gry wojennej)<sup>71</sup>. 8 maja, tj. już po upadku rządu, odchodzący minister podporządkował mające powstać zgrupowanie Józefowi Piłsudskiemu, który miał nim kierować osobiście<sup>72</sup>. Generał L. Żeligowski piastował urząd faktycznie do 10 maja, tj. do czasu powołania w jego miejsce nowego ministra spraw wojskowych.

## Generał Juliusz Tarnawa-Malczewski (10–14 V 1926)

Po kilku dniach prowadzenia negocjacji ostatecznie 10 maja powołano rząd Wincentego Witosa, w którym ministerstwo spraw wojskowych przejął przychylny Józefowi Piłsudskiemu gen. dyw. Juliusz Tarnawa-Malczewski<sup>73</sup>, dotychczasowy dowódca Okręgu Korpusu nr I – Warszawa. Był to człowiek gotów wypełnić zadania stojące przed Radą Ministrów i przed nim jako ministrem. Możliwe, że słuszna jest w tym przypadku uwaga gen. L. Żeligowskiego, który zapisał w swoich notatkach, że każde stronnictwo miało swojego generała, którego nazywało bezpartyjnym<sup>74</sup>. Czy gen. J. Tarnawa-Malczewski był „człowiekiem” Wincentego Witosa? Czy też, jak piszą inni, jedynym generałem, który był w zasięgu nowej Rady Ministrów i premiera w maju 1926 r.<sup>75</sup>? Trudno to jednoznacznie ocenić; trudno też przez pryzmat czterech dni urzędowania na stanowisku ministra wydać jednoznaczną opinię o sprawowaniu przez niego władzy w MSWojsk. Była to z pewnością sytuacja wymuszona chwilą, gdy większość generałów już zdeklarowała się po jednej ze stron lub unikała bezpośredniego wystąpienia przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. Faktem jest, że gen. J. Malczewski pozostał wierny rządowi, chociaż nie prezentował osobowości, która byłaby w stanie przeciwstawić się marszałkowi. Nacisk kół rządowych zmusił gen. J. Malczewskiego do przyjęcia stanowiska ministra, ale sytuacja przerosła jego możliwości.

Generał Juliusz Malczewski nie cieszył się (jako oficer liniowy) zbyt dobrą opinią w swoim środowisku<sup>76</sup>, chociaż już w czasie I wojny światowej dowodził brygadą. Natomiast w sztabie wykazywał ogromną pracowitość i sumienność. Charakteryzował się doskonałą pamięcią oficera sztabowego. Generał znał ważniejsze rozkazy i przepisy oraz umiał wnikliwie czytać dokumenty, szybko analizując ich sens. Jego dyspozycje w kwestiach administracyjnych były szybkie, precyzyjne i słuszne. Potrafił kontrolować wydawane przez siebie zarządzenia i koncentrował się nad kierowaniem pracy służb, w mniejszym stopniu zajmując się wojskami liniowymi i szkoleniem.

<sup>71</sup> S. Aksamitek, *Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989, s. 162.

<sup>72</sup> Interesujący to fakt, skoro marszałek nigdy wcześniej ani później nie prowadził ćwiczeń.

<sup>73</sup> Gen. Juliusz Tarnawa-Malczewski (1872–1940?); podpułkownik armii austriackiej; był generałem dywizji od 1923 r.; pełnił także obowiązki II zastępcy szefa Sztabu Generalnego i był szefem sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz kolejno dowódcą O.K. III Grodno, V Kraków i I Warszawa. Jako nowo mianowany Inspektor Armii w maju 1926 r. został także ministrem spraw wojskowych w rządzie Wincentego Witosa. Po zamachu majowym podał się do dymisji; więziony; od stycznia 1927 r. w stanie spoczynku; mieszkał we Lwowie, gdzie w 1940 r. został aresztowany przez Rosjan; dalszy jego los jest nieznan.

<sup>74</sup> P. Stawecki, *Z notatek...*, *op. cit.*, s. 396.

<sup>75</sup> Sugestię taką wysuwa M. Romeyko.

<sup>76</sup> W Wojsku Polskim nigdy nie otrzymał przydziału liniowego.



Generał dywizji Juliusz Tarnawa-Malczewski

Nowy minister już 11 maja anulował rozkazy swojego poprzednika o koncentracji wojsk w Rembertowie i nakazał powrót oddziałów do macierzystych garnizonów. Jednak przybyły do Rembertowa z Mińska Mazowieckiego 7. pułk lubelski (pod dowództwem ppłk. Kazimierza Stamirowskiego) nie wykonał rozkazu ministra, co było pierwszym wyraźnym sygnałem dla władz wojskowych, że w armii zachodzą poważne zmiany<sup>77</sup>. Słaba pozycja nowego rządu nie mogła zapobiec przygotowaniom do wojskowego zamachu stanu. Coraz bardziej napięta sytuacja ujawniła nerwowy charakter gen. Malczewskiego, szczególnie kiedy trzeba było w ciągu doby przygotować wszystko do przeciwdziałania zamachowi.

Minister, dostrzegając zmieniającą się sytuację, nakazał w nocy z 11 na 12 maja ogłoszenie stanu pogotowia w jednostkach garnizonu warszawskiego. Jednak podjęta decyzja nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Po rozpoczęciu działań przez zamachowców 12 maja nowy minister – gen. Juliusz Malczewski udał się do gen. L. Żeligowskiego, aby go o tym fakcie poinformować. Podejrzewając udział swojego poprzednika (na stanowisku ministra) w spisku przeciwko władzom RP, zawiesił go w czynnościach służbowych<sup>78</sup>.

12 maja na wieść o podejściu wojsk wiernych marszałkowi Piłsudskiemu do Warszawy minister spraw wojskowych wraz z większością oficerów Sztabu Generalnego udał się do Belwederu, gdzie utworzono sztab wojsk rządowych<sup>79</sup>. Prezydent Stanisław Wojciechowski mianował gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego naczelnym dowódcą tych wojska gen. Stanisława Hallera szefem Sztabu Generalnego, dowództwo nad lotnictwem wojsk rządowych przejął, usunięty przez poprzedniego ministra, gen. Włodzimierz Zagórski.

<sup>77</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 334.

<sup>78</sup> W. Marczyk, *Generał broni Lucjan Żeligowski*, WPH 1987, nr 4, s. 48.

<sup>79</sup> M. Romeyko, *Przed i po...*, op. cit., s. 251.

Minister gen. Juliusz Tarnawa-Malczewski pełnił swoją funkcję, co było ważne, gdyż informacje o prezydenckich nominacjach mogły nie dotrzeć do każdej jednostki wojskowej, a rozkazy i polecenia ministra spraw wojskowych obliowały dowódców do ich respektowania i wykonywania. Tyle że dowódcy odległych garnizonów często dowiadawali się równocześnie, że na ministra powołano gen. J. Malczewskiego, który nie cieszył się zbyt dużym autorytetem, oraz otrzymywali rozkaz nakazujący natychmiastowy marsz do stolicy z ostrą amunicją. Próby potwierdzenia tych rozkazów okazały się niemożliwe, jako że od 12 maja centralę telefoniczną i telegraficzną MSWojsk. i Sztabu Generalnego opanowali oficerowie marszałka. Wierne rządowi pozostały w garnizonie warszawskim: 21. pułk piechoty „Dzieci Warszawy”, 30. pułk piechoty Strzelców Kaniowskich, 1. pułk lotniczy, Wyższa Szkoła Wojenna i Oficerska Szkoła Piechoty.

Jeszcze 12 maja minister nakazał przetransportować do Warszawy pięć pułków piechoty<sup>80</sup>: 71. pułk piechoty z Ostrowi Mazowieckiej (z wojsk O.K. nr I – Warszawa), 10. pułk piechoty z Łowicza (z O.K. IV – Łódź), 57. i 58. pułk piechoty z Poznania (z 14. D.P. z O.K. VII – Poznań); 26. pułk piechoty z Gródka Jagiellońskiego (z O.K. VI – Lwów). Były to głównie jednostki wielkopolskie z 14. Dywizji Piechoty oraz pułki jazdy z poznańskiej Brygady Kawalerii (7. pułk strzelców konnych oraz 15. i 17. pułk ułanów)<sup>81</sup>. Dowódcy nowo przybyłych jednostek mieli się zameldować w Belwederze u gen. T. Rozwadowskiego. Tymczasem przejście łączności telefonicznych przez oddziały wierne marszałkowi Piłsudskiemu uniemożliwiało ministrowi kontakt z garnizonami w całej Polsce i właściwą ocenę sytuacji.

Powodzenie wojsk wiernych Piłsudskiemu<sup>82</sup> spowodowało, że 14 maja około godz. 16.00 prezydent, rząd i minister wraz ze sztabem byli zmuszeni przenieść się do Wilanowa, aby ostatecznie uznać przegraną i podać się do dymisji.

W wyniku zamachu majowego i zdobycia władzy przez Józefa Piłsudskiego gen. Juliusz Tarnawa-Malczewski podał się do dymisji. Przez kilka dni, po zamachu aresztowany przez żandarmerię trzymany był w pomieszczeniach Fortu „Legionów Dąbrowskiego”<sup>83</sup>, gdzie prowadzono przesłuchania przeciwników marszałka Piłsudskiego<sup>84</sup>. Hańba, jakiej dopuszczono się wobec rządowej generalicji, stała się „sprawą polskiego sumienia”. Wzniesłe hasła 1926 r. zamieniono na partyjną rozprawę z przeciwnikami. Gen. Malczewski został stosunkowo szybko zwolniony z internowania, a następnie po dwóch dniach ponownie aresztowany i przez rok więziony na Antokolu w Wilnie. Pomimo pism z prośbą o interwencję wysyłanych do marszałka sejmu (Macieja Rataja), prezesa Rady Ministrów (Kazimierza Bartla) oraz marszałka Piłsudskiego, ten ostatni

<sup>80</sup> W. Karbowski, *Wypadki majowe w 1926 r. Na marginesie wspomnień J. Rzepeckiego*, WPH 1959, nr 2, s. 328–378; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 336.

<sup>81</sup> M. Romeyko, *Przed i po...*, op. cit., s. 255–256.

<sup>82</sup> 12 maja siły podporządkowane marszałkowi składały się już z: batalionu manewrowego (mjr Stanisław Rutkowski); 7. pułku ułanów (płk Zygmunt Piasecki); 1. pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego (ppłk Jan Głogowski); 11. pułku ułanów (płk dypl. Sergiusz Zahorski); 36. pułk piechoty Legii Akademickiej (płk Kazimierz Sawicki) oraz nadchodzącego w transportach kolejowych z Siedlec 22. Pułk piechoty (płk Henryk Krok-Paszkowski).

<sup>83</sup> Po 1935 r. obiekt przemianowano na Fort „Józefa Piłsudskiego”.

<sup>84</sup> Część publikacji z epoki pisze wręcz o torturach, jakim na polecenie mjra Zygmunta Wendy (adiutant osobisty i szef tzw. ochrony Piłsudskiego) poddawano gen. Włodzimierza Zagórskiego, czy też niezgodnych z prawem „decyzjach prokuratorskich” o przetrzymywanie w więzieniu na Antokolu gen. Tadeusza Rozwadowskiego; zob.: Z. Cieslikowski, *Tajemnica śledztwa...*, op. cit., s. 318 i n.; M. Romeyko, *Przed i po...*, op. cit., s. 282–283; *Tadeusz Jordan Rozwadowski, generał broni: wybór tekstów*, oprac. i red. S. Rozwadowski, Warszawa 1994, s. 119 i n.

## Andrzej Aksamitowski

nakazał kontynuować śledztwo przeciwko byłemu ministrowi. W 1927 r. Juliusz Malczewski został przeniesiony w stan spoczynku i zamieszkał we Lwowie. Aresztowany przez Rosjan w 1940 r.<sup>85</sup> Jego dalsze losy nie są znane.

---

<sup>85</sup> Według innej wersji zmarł w 1941 r.